

Sygn. akt **II AKa 199/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Cezary Wójcik
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Jacek Michalski
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Tadeusza Kubalskiego prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r.

sprawy **M. C.** s. T. i G. urodzonego (...) w Ł. oskarżonego z art. 280 § 2 kk i in.

H. P. s. W. i A. urodzonego (...) w Ł. oskarżonego z art. 280 § 2 kk i in.

E. J. c. K. i H. urodzonej (...) w B. oskarżonej z art. 280 § 2 kk i in.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt IV K 140/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. C., H. P., zaś na podstawie art. 435 k.p.k. także wobec E. J., w zakresie czynu przypisanego im w punkcie II wyroku w ten sposób, że z opisu tego czynu eliminuje ustalenie o zaborze w celu przywłaszczenia dowodu osobistego należącego do K. P., z jego kwalifikacji prawnej art. 275 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., zaś z podstawy wymiaru kary art. 11§3 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. adw. S. S. i K. O. – Kancelarie Adwokackie w L. oraz Z. P. – Zespół Adwokacki nr (...) w L. po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych – odpowiednio - M. C., H. P. i E. J., wykonaną postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie IVK 140/12 Sąd Okręgowy w Lublinie **M. C., H. P. i E. J.** uznał za winnych tego, że :

I. w dniu 10 lutego 2012 roku w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie S. D. używając przemocy w ten sposób, że uderzali go rękami po głowie, kopali go po całym ciele, skrępowali przewodem antenowym jego ręce i nogi, przy czym H. P. posługiwał się nożem przykładając go w okolicę gardła S. D., po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia należących do S. D. telewizora marki L., wieży marki S., wieży marki T., kuchenki mikrofalowej Z., żelazka marki B., noża marki G., latarki, dwóch kurtek zimowych, anteny, dwóch par spodenek, trzech koszulek i słuchawki telefonicznej o łącznej wartości 2460 zł, dwóch kart bankomatowych (...), dowodu osobistego i paszportu oraz ukryli dokumenty w postaci legitymacji ubezpieczeniowej, legitymacji PKP, dokumentów uprawniających do kierowania lokomotywami, którymi to dokumentami nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, przy czym H. P. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i w ciągu 3 lat i 24 dni po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 26 lipca 2004 r. w sprawie II K 183/04 za przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresach: od 15 marca 2004 roku do 26 lipca 2004 roku, od 25 kwietnia 2007 roku do 9 listopada 2007 roku i od 14 grudnia 2007 roku do dnia 17 stycznia 2009 roku, zaś M. C. dopuścił się go będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności i w ciągu roku, 10 miesięcy i 2 dni po odbyciu w okresach od 14 września 2007 roku do 9 października 2007 roku i od 3 listopada 2007 roku do 8 kwietnia 2010 roku kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie II K 267/07 Sądu Rejonowego w Łukowie, obejmującego m. in. skazanie za przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję: art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k. w stosunku do M. C., art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do H. P., art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do E. J. i za to, na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując z mocy art. 11 § 3 k.k. za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. co do M. C. oraz art. 280 § 2 k.k. co do H. P. i E. J. skazał:

- M. C. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wymiarze 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

- H. P. na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wymiarze 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

- E. J. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej grzywnę w wymiarze 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. w dniu 11 lutego 2012 roku w miejscowości S., gm. B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 250 zł, dwóch bluz, noża z brązową rękojeścią, dwóch dezodorantów, perfum, golarki elektrycznej z ładowarką, ładowarki do telefonu marki N., artykułów spożywczych i 5 paczek papierosów marki V. o łącznej wartości 960 zł na szkodę K. P., a nadto zabrali w celu przywłaszczenia dowód osobisty należący do K. P., przy czym H. P. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i w ciągu 3 lat i 25 dni po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 26 lipca 2004 r. w sprawie II K 183/04 za przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresach: od 15 marca 2004 roku do 26 lipca 2004 roku, od 25 kwietnia 2007 roku do 9 listopada 2007 roku i od 14 grudnia 2007 roku do dnia 17 stycznia 2009 roku, zaś M. C. dopuścił się go będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i w ciągu roku, 10 miesięcy i 3 dni po odbyciu w okresach od 14 września 2007 roku do 9 października 2007 roku i

od 3 listopada 2007 roku do 8 kwietnia 2010 roku kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie II K 267/07 Sądu Rejonowego w Łukowie, obejmującego m. in. skazanie za przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. w stosunku do M. C. i H. P., zaś w stosunku do E. J. art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując z mocy art. 11 § 3 k.k. za podstawę wymiaru kary art. 278 § 1 k.k. skazał:

- M. C. na karę roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

- H. P. na karę roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

- E. J. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej grzywnę w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

III. za czyn przypisany w pkt II wyroku na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od M. C., H. P. i E. J. na rzecz K. P. kwoty po 500 (pięćset) złotych tytułem nawiązki;

IV. M. C. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec M. C. w pkt I, II i IV oraz wobec H. P. i E. J. w pkt I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako kary łączne wymierzył:

- M. C. karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- H. P. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
- E. J. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec M. C., H. P. i E. J. w pkt I i II wyroku jednostkowe kary grzywny połączył i jako kary łączne wymierzył:

- M. C. karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;
- H. P. karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;
- E. J. karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec M. C., H. P. oraz E. J. kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- M. C. od dnia 12 lutego 2012 r. do dnia 25 lipca 2012 r.;
- H. P. od dnia 22 lutego 2012 r. do dnia 28 stycznia 2013 r.;

- E. J. od dnia 12 lutego 2012 r. do dnia 7 lutego 2014r.;

X. przyjął, iż czyn zarzucony M. C. i E. J. w pkt III aktu oskarżenia wyczerpuje dyspozycję art. 119 § 1 k.w. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie o ten czyn umorzył wobec przedawnienia jego karalności;

XI. zasądził od Skarbu Państwa: na rzecz adw. S. S. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L., ul. (...) kwotę 2066,40 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych i czterdzieści groszy), na rzecz adw. K. O. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L., ul. (...) kwotę 4059 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt dziewięć złotych) i na rzecz adw. A. W. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L., ul. (...) kwotę 2361,60 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt groszy) – tytułem obrony oskarżonych wykonanej z urzędu;

XII. w części, w której nastąpiło skazanie zwolnił M. C., H. P., E. J. od uiszczenia kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa; kosztami postępowania w części, w której nastąpiło umorzenie postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. C. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uznania oskarżonego za winnego czynów zarzucanych mu w pkt I i II aktu oskarżenia. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art.4, 5§2, 7, 92, 410 k.p.k., polegającą na:

- oparciu orzeczenia (w części dotyczącej uznania oskarżonego M. C. za winnego czynów zarzucanych mu w pkt I, II i IV aktu oskarżenia) jedynie na części materiału dowodowego, bez wnikliwej analizy i krytycznej jego oceny i nie wskazania przyczyn dla których Sąd nie oparł się na innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodach, a w szczególności: zeznaniach świadków pokrzywdzonego S. D. (pierwszych zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 18.12.2013r.), oraz zeznaniach E. R. (złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie w dniu 8.01.2014r.), co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów skutkującym jej dowolnością,
- dowolnej i oderwanej od zgromadzonego materiału dowodowego ocenie Sądu I instancji, iż oskarżony M. C. godził się na posłuszenie przez H. P. niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża, w sytuacji gdy prawidłowa analiza dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wskazuje, iż oskarżony kilkakrotnie w trakcie zdarzenia wychodził z pomieszczenia w którym znajdował się pokrzywdzony S. D., nie widział kiedy H. P. groził nożem pokrzywdzonemu (M. C. nie miał świadomości posłuszenia się niebezpiecznym przedmiotem przez H. P.) i dorozumiane porozumienie oskarżonych w zakresie zaboru mienia pokrzywdzonemu nie obejmowało użycia niebezpiecznego narzędzia względem pokrzywdzonego,
- dowolnej i oderwanej od zgromadzonego materiału dowodowego ocenie Sądu I Instancji, iż oskarżony M. C. godził się na zabór mienia K. P., opisanego w pkt II zaskarżonego orzeczenia w sytuacji gdy prawidłowa analiza dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wskazuje, iż do zaboru mienia przez pozostałych oskarżonych w sprawie doszło w momencie kiedy M. C. razem z K. P. udali się na stację paliw celem zakupu alkoholu a ponadto K. P. dobrowolnie wskazał M. C. miejsce przechowywania portfela i polecił mu wziąć z portfela pieniądze na opłacenie hotelu,
- rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości wbrew zasadzie in dubio pro reo.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi również rażącą surowość orzeczonej w pkt I zaskarżonego orzeczenia względem M. C. kary 4 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy okoliczności podmiotowo-przedmiotowe (przede wszystkim przeproszenie S. D. przez M. C. i pojednanie się pokrzywdzonego i oskarżonego), występujące

w niniejszej sprawie, przemawiają za orzeczeniem względem oskarżonego łagodniejszej kary pozbawienia wolności. Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za czyn zarzucany mu w pkt I aktu oskarżenia i zmniejszenie kary łącznej wymierzonej oskarżonemu.

Obrońca oskarżonego H. P. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść, a to:

- art.7, 410 oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, nie zaś swobodnej, uwzględniającej zasady logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a to wyjaśnień i zeznań świadka E. R., zeznań S. D. i D. J. oraz wyjaśnień M. C. oraz E. J. w kontekście ustalenia czy w ogóle doszło do sformułowania żądania wydania rzeczy wobec pokrzywdzonego, momentu pojawienia się zamiaru zaboru z mieszkania pokrzywdzonego przedmiotów ruchomych i dokumentów, jak również ustalenia, w przypadku przyjęcia, iż żądanie takie zostało sformułowane, relacji czasowej tegoż do momentu, w którym miało dojść do zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, posługiwania się nożem w trakcie realizowania przestępstwa rozboju, jak również konstrukcję uzasadnienia, nie precyzującego w sposób pewny, które ze sprzecznych wewnętrznie wyjaśnień i zeznań wskazanych osób oraz w jakim zakresie posłuży do ustalenia stanu faktycznego w zakresie pierwszego z przypisanych wyrokiem czynów.
- art.7 k.p.k. i art.424 § 1 pkt 1 k.p.k., w postaci nienależytej i dowolnej oceny zeznań K. P. oraz jego brata D., wyjaśnień M. C. i E. J., a także wyjaśnień i zeznań E. R. w zakresie ustalenia istnienia porozumienia sprawców co do zaboru dokumentu tożsamości i pieniędzy z mieszkania K. P., działania w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu dwójki oskarżonych wraz z H. P.; nadto ustalenia dokładnej wartości oraz samej liczby oraz rodzaju zabranych rzeczy ruchomych;
- art.167 i 333 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia istotnego dowodu w sprawie, a to uzyskania opinii rzeczoznawcy majątkowego określającej rynkową wartość na datę zaboru rzeczy ruchomych w postaci telewizora marki L., wieży marki S., wieży marki T., kuchenki mikrofalowej Z., żelazka marki B., noża marki G., latarki, dwóch kurtek zimowych, anteny, słuchawki telefonicznej, trzech koszulek i dwóch par spodenek, należących do S. D. oraz dwóch bluz, noża z brązową rękojeścią, dwóch dezodorantów, perfum, golarki elektrycznej z ładowarką, ładowarki do telefonu marki N., pięciu paczek papierosów marki V. należących do K. P..
- art.424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu aspektów strony podmiotowej drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, w szczególności w zakresie porozumienia i przyjęcia działania wspólnie i w porozumieniu również co do zaboru kwoty 250 zł i dowodu osobistego pokrzywdzonego K. P. przez H. P., jak również istnienia zamiaru bezpośredniego zaboru dokumentu tożsamości po jego stronie.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do osoby H. P. i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej E. J. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej czynu przypisanego oskarżonej i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia oraz błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę wyroku, a w szczególności art. 4 k.p.k., przez brak uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej E. J., przyjęcie zaś zawierających bardzo istotne sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego S. D. za prawdziwe, co naruszyło procesową zasadę obiektywizmu i znalazło swój wyraz w przypisaniu oskarżonej winy za popełnienie czynu do którego się nie przyznała, gdyż go nie popełniła, bowiem nie była obecna w mieszkaniu w którym doszło do popełnienia przestępstwa z art.280 § 2 k.k., który to fakt przyznał w swoich zeznaniach sam pokrzywdzony, stwierdzając, iż to dzięki agresywnemu zachowaniu z jego strony doszło do jego pobicia, a źródła takiego stanu nie potrafił wyjaśnić, stwierdzając jedynie „iż coś w niego wstąpiło”;

2. obrazę art.7 k.p.k. przez przeprowadzenie oceny dowodów ujawnionych w sprawie z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, a dotyczyło to w szczególności bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań S. D., który w swoich zeznaniach przedstawiał szereg rażąco sprzecznych i różniących się ze sobą faktów co do udziału oskarżonej.

3. obrazę przepisu prawa materialnego, mianowicie art.280 § 2 k.k. wynikająca z błędnego zastosowania tego przepisu do poczynionych ustaleń faktycznych, mimo iż zachowanie oskarżonej nie wyczerpywało znamion cech przestępstwa zawartych w tym artykule.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przestępstwa z art.280 § 2 zawartego w pkt 1 aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje: wniesione apelacje, co do zasady, nie zyskały aprobaty sądu odwoławczego. Jedynie skarga pochodząca od obrońcy oskarżonego H. P. okazała się być celową, albowiem w jej efekcie doszło do modyfikacji opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w pkt II, jednakże nie w sposób tak daleki, jak o to postulowano we wniosku odwoławczym tej apelacji. Regulacja zawarta w przepisie art. 457§2 k.p.k. zwalnia sąd odwoławczy od odnoszenia się do apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonej E. J., albowiem nie złożono w tym przedmiocie stosownego wniosku.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego M. C.:

Lektura wywiedzionej apelacji dowodzi, że jej autor wadliwości zaskarżonego wyroku upatruje w błędnej konstatacji sądu I instancji o udziale M. C. w kwalifikowanym rozboju popełnionym na szkodę S. D. (czyn przypisany w pkt I) oraz kradzieży mienia dokonanej na szkodę K. P. (czyn przypisany w pkt II). Wywodzi, że jest ona efektem obrazy przepisów postępowania (art. 4, 5§2, 7, 92 i 410 k.p.k.), albowiem, w jego ocenie, rekonstruując ustalone fakty tenże sąd bazował „jedynie na części materiału dowodowego, bez wnikliwej i krytycznej jego oceny”.

W pierwszej kolejności obrońca podnosi, że sąd I instancji pominął w swych rozważaniach pierwsze zeznania złożone przez pokrzywdzonego S. D. w śledztwie, jak też te z rozprawy z dnia 18 grudnia 2013r., w których „od początku oskarżał oskarżonego jedynie o zabór mienia”. Tymczasem owe twierdzenia nie zyskały aprobaty sądu odwoławczego, albowiem rozmiągają się z rzeczywistością. Lektura tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która poświęcona jest ocenie dowodu z zeznań pokrzywdzonego S. D. (k. 32 i następne) dowodzi bowiem, że tenże sąd stosownej analizie poddał wszystkie depozycje tego świadka, dostrzegł labilność jego poszczególnych wypowiedzi, rozważył je w optyce innych dowodów osobowych (zwłaszcza zeznań złożonych przez E. R. i D. J.) i w sposób jasny i uporządkowany przedstawił swe stanowisko w kwestii wiarygodności tego dowodu. Skoro w określonej części, w tym odnoszącej się do twierdzenia, że M. C. nie stosował wobec niego fizycznej przemocy, tenże sąd uznał je za niemiarodajne (wszak sam oskarżony przyznał, że kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz - k. 364, na takie jego zachowanie wskazała także E. R. – k. 143v, zaś D. J. podał, że widział, jak ten sprawca kopał leżącego pokrzywdzonego – k. 20), to siłą rzeczy ów fragment jego relacji nie mógł stanowić podstawy rekonstrukcji ustalonych faktów. Wykluczone jest zatem podzielenie stanowiska skarżącego, jakoby „oskarżony wykorzystał jedynie działania innych osób w celu zaboru mienia pokrzywdzonemu”. Ów zarzut jest zatem chybiony.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem, jakoby ustalenia sądu I instancji co do akceptacji przez oskarżonego posłużenia się przez H. P. nożem, były wadliwe, stanowiły pochodną dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów. Odwoływanie się skarżącego, negującego to ustalenie, do argumentu, że M. C. kilkakrotnie opuszczał miejsce zajścia, nie widział tego faktu, „zaś dorozumiane porozumienie oskarżonych w zakresie zaboru mienia pokrzywdzonemu nie obejmowało użycia niebezpiecznego narzędzia” nie może być uznane za skuteczne. Po pierwsze obrońca pomija milczeniem, że M. C. podczas jednego z przesłuchań w śledztwie nie tylko przyznał, że widział fakt przystawiania przez H. P. noża do szyi pokrzywdzonego, to jeszcze utrzymywał, że to on mu ten nóż zabrał (por. k. 364). Po drugie wnioskowanie sądu I instancji o istnieniu porozumienia łączącego tego sprawcę z pozostałymi uczestnikami przedmiotowego zdarzenia ma realne dowodowe podstawy, nadto wspiera je sam przebieg zajścia i zachowanie właśnie tego sprawcy.

Konstytutywnym elementem współsprawstwa jest obok wspólnego wykonania przestępstwa (element przedmiotowy) także porozumienie łączące sprawców (element podmiotowy). Tym co rozszerza odpowiedzialność karną współsprawcy poza granice tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji treści porozumienia, przy czym trzeba tu zaznaczyć, że owo porozumienie może być zawarte zarówno w sposób wyraźny, jak i konkludentny (dorozumiany). Nie można mówić o porozumieniu, a zatem i o współsprawstwie, jedynie wtedy gdy w toku wykonania przestępstwa sprawca nie zauważył czynności innego sprawcy albo je wyraźnie odrzucił, jako mu obojętne lub niepotrzebne.

Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostaje, że oskarżeni H. P., E. J. i M. C. zastosowali wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną w postaci zadawania mu ciosów rękami, kopania, nadto skrępowali jego nogi i ręce przewodem antenowym. Wówczas H. P. żądał by S. D. wskazał, gdzie przechowuje pieniądze i kosztowności, ujawnił numer karty PIN, zaś wobec odmowy pokrzywdzonego przyniósł z kuchni nóż i przyłożył do jego gardła. Nietojalnością ze strony obrońcy oskarżonego jest twierdzenie, że M. C. tego faktu nie widział, skoro w swych wyjaśnieniach ową okoliczność sam przyznaje (vide k. 364), nadto wskazuje na nią także E. R. (vide k. 2173v). Widząc zaś owe zachowania współsprawcy wcale się im nie przeciwstawił, nie sygnalizował w jakikolwiek sposób, że je odrzuca, że się z nimi nie identyfikuje. Pokrzywdzony podał przecież, że „ (...) nie było takiej sytuacji, by E., czy M. chcieli odebrać nóż H. (...)” i dalej „ (...) jak H. przykładał mi nóż do szyi siedząc na mnie D. (J. – dopisek SA w Lublinie) ten nóż mu wybił z ręki (...)” – vide k. 343. Dalszy bieg wypadków, gdy M. C., wspólnie z innymi, przystąpił do wynoszenia rzeczy pokrzywdzonego z mieszkania, wprost dowodzi, że je akceptował. Wszak nie wykazał on swoją postawą (słowem, gestem) jakiegokolwiek dlań dezaprobaty, przeciwnie, niezwłocznie, bez jakichkolwiek oporów, przystąpił do zaboru mienia na szkodę pokrzywdzonego. Te okoliczności nie pozostawiają wątpliwości, że ustalenie sądu I instancji o łączącym tego oskarżonego porozumieniu z pozostałymi współsprawcami omawianej zbrodni jest prawidłowe.

Krytycznie odnieść wypada się także do tych twierdzeń obrońcy, gdy utrzymuje, że M. C. „nie godził się na zabór mienia K. P.”, gdyż odbyło się to pod jego nieobecność (razem z pokrzywdzonym przebywał wówczas na stacji benzynowej), nadto miał przyzwolenie by wziąć z portfela pokrzywdzonego pieniądze na opłacenie hotelu. Są one wynikiem zupełnego nieliczenia się tego skarżącego z wymową zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnieniami E. R. (k.215v) i E. J. (k.153, 210), z których wynika aktywność tego oskarżonego w zaborze mienia, nadto z zeznaniami K. P., (k.64v-65, 2176-2178). Wszak ten ostatni konsekwentnie utrzymywał, że zezwolił oskarżanemu jedynie na wzięcie 100 zł, zaś udziałem oskarżonego był zabór całej, znajdującej się w portfelu, gotówki.

W kontekście tych wszystkich okoliczności ustalenia sądu I instancji jawią się jako prawidłowe. Są one efektem rozważenia przez tenże sąd wszystkich okoliczności wynikających z zebranych w sprawie dowodów (norma art. 410 k.p.k. nie została naruszona), ocenionych w sposób swobodny, logiczny, zgodny z życiowym doświadczeniem (vide k. 11 – 39 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Przedstawione przez sąd I instancji racje, jakie zaważyły o uznaniu który z nich i w jakim zakresie jest godny wiary, a któremu takiego przymiotu przypisać nie sposób, są jasne, wyczerpujące, pozbawione błędu co do faktu, jak i logiki, zatem należało je, co do zasady, podzielić (ingerencja sądu odwoławczego w opis i kwalifikację prawną czynu z pkt II zostanie omówiona w dalszej części motywów pisemnych, to jest odnoszących się do apelacji obrońcy oskarżonego H. P.).

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I. Należy wyjaśnić, że zawarta w tym przepisie zasada odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, zaś do jej pogwałcenia dochodzi wtedy gdy sąd orzekający rzeczywiście poweźmie wątpliwości co do bytu określonych faktów i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Reguła in dubio pro reo nie ma natomiast zastosowania do wątpliwości pojawiających się w związku z oceną dowodów i podejmowaniem decyzji, który, z wzajemnie sprzecznych dowodów, zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd orzekający dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego, nadto w zgodzie z przepisem art. 410 k.p.k., zaś ustalenia te są stanowcze, to nie można skutecznie wywodzić o zaistnieniu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (vide: wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., V KKN 238/01, LEX 56826).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji nie powziął jakichkolwiek wątpliwości natury faktycznej co do przebiegu zdarzenia objętego czynem przypisanym M. C. w pkt I, z art. 280§2 k.k., odegranej w nim tego oskarżonego. Zatem skoro takich wątpliwości nie powziął, to nie mogło dojść do naruszenia normy art. 5§2 k.p.k., zaś fakt, że takie wątpliwości zdaje się mieć skarżący, a wynikają one raczej z faktu nieliczenia się z wymową dowodów uznanych przez sąd I instancji za wiarygodne, nie oznacza, że dyspozycja art. 5§2 k.p.k. została naruszona. Co się zaś tyczy czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt II, z art. 278§1 k.k., to stosowne racje, wskazujące na częściową zasadność obrazy tej dyrektywy, w powiązaniu z obrazą art. 7 k.p.k., zostaną przedstawione przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego H. P..

Nie ma również racji ten skarżący, gdy kwestionuje rozmiar orzeczonej wobec oskarżonego kary. Ferując rozstrzygnięcie w tej ostatniej kwestii sąd I instancji należycie ocenił społeczną szkodliwość przypisanych oskarżonemu przestępstw, nadał właściwą rangę okolicznościom obciążającym, czyniąc reakcję karną adekwatną i sprawiedliwą. W żadnym razie, bacząc na uprzednią karalność oskarżonego (k. 2128-2130), bezpardonowość jego zachowań, nie liczenie się z faktem, że obaj pokrzywdzeni obdarzyli go zaufaniem, udzielili mu gościny, nie zasługuje ona na miano niewspółmiernie surowej. Obrońca oskarżonego postulując przede wszystkim o złagodzenie tej wymierzonej za czyn z pkt I odwołuje się do „przepraszania S. D. przez M. C. i pojednania się oskarżonego i pokrzywdzonego”. Tymczasem w optyce dużego ładunku bezprawia, jaki cechuje omawiany czyn, nadto wyjątkowo niepocholebnych danych dotyczących osoby tego sprawcy, które zaakcentował sąd I instancji (vide k. 52 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie jest możliwe podzielenie stanowiska skarżącego, by wymiar kary za ten czyn, jak też wymiar kary łącznej, cechowała niewspółmierność w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., w tym również w optyce dokonanej przez sąd odwoławczy zmiany wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I.

W tych warunkach żaden z postawionych w tej apelacji zarzutów nie zyskał aprobaty sądu odwoławczego.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego H. P.:

Jak zaznaczono na wstępie również ta skarga nie okazała się być trafną, o ile postulowała o wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Chybiony jest zarzut podniesiony chronologicznie, jako pierwszy, sugerujący postąpienie sądu I instancji z obrazą przepisów postępowania – art. 7, 410 i 424§1 k.p.k.. Skarżący poddaje tu w wątpliwość prawidłowość rekonstrukcji ustalonych faktów, w zakresie czynu popełnionego na szkodę S. D. (czyn z pkt I), podnosząc, iż wobec dowolnej oceny dowodów, nie jest jasne, czy w ogóle doszło do „sformułowania żądań wydania rzeczy wobec pokrzywdzonego”. Podnosi, że „koniecznym było precyzyjne ustalenie, w którym momencie u sprawcy lub sprawców pojawił się ów zamiar zaboru rzeczy ruchomych”, czego sąd I instancji, w jego ocenie, nie uczynił. Nadto eksponował w uzasadnieniu apelacji okoliczność, że z dowodów osobowych, to jest zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i z zeznań świadków, ta okoliczność wprost nie wynika.

Odnosząc się do tego zarzutu wypada przyznać rację obrońcy, że żaden z oskarżonych nie ujawnił okoliczności w jakich doszło do zrealizowania przez nich wspólnie zamachu na mienie pokrzywdzonego. Jest to poniekąd zrozumiałe, przyjętą przez nich koncepcją obrony, celowym limitowaniem możliwych do ujawnienia organom procesowym okoliczności, chęcią zminimalizowania zakresu własnej odpowiedzialności karnej. Taka postać dowodu z wyjaśnień oskarżonych nie oznacza jednak, że sąd I instancji był pozbawiony jakiegokolwiek pola do budowania stanowczych ustaleń w tej kwestii. Pozwala na to logika zajścia i poszczególne, podjęte przez sprawców czynności czasownikowe. Ponad wszelką wątpliwość, a wynika to zarówno z zeznań pokrzywdzonego, jak i chociażby z relacji świadka D. J., zabór mienia poprzedzało brutalne zastosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy, połączone ze związaniem go i „przystawieniem noża do szyi”. Pokrzywdzony wskazał, że ta ostatnia czynność był udziałem H. P., który nadto „(...) zapytał mnie, gdzie trzymam w domu złoto i kosztowności (...). Potem pytał mnie, jaki jest kod pin do mojej karty bankomatowej (...) – vide k. 10.

Faktem jest, że ów sprawca wprost nie wyartykułował wobec pokrzywdzonego żądania wydania mienia, nie uczynili tego również pozostali napastnicy, jednakże, w optyce samego przebiegu zajścia, nie jest to niezbędne dla pewnego ustalenia, że ich zachowania były obliczone właśnie na kradzież. Stworzona przez napastników sytuacja, przedsięwzięte czynności wykonawcze, wprost dowodzą, że stosowana przez nich przemoc, w tym posłużenie się nożem, było nakierowane na zawładnięcie mieniem pokrzywdzonego. Wszak znaleźli się w jego mieszkaniu korzystając z uprzejmości i z gościnności gospodarza, inny powód zastosowania wobec niego tak brutalnej przemocy, połączonej ze skrępowaniem jego nóg i rąk, by nie mógł swobodnie poruszać się po swoim mieszkaniu, gdy kolejną sekwencją zdarzeń był zabór mienia na jego szkodę, nie może być racjonalnie rozważana. W każdym razie z dystansem należy odnieść się do sugestii skarżącego w tej kwestii (konflikt pokrzywdzonego z E. J.), gdyż w żadnym razie nie uzasadniał on takiej eskalacji przedsięwziętych przez napastników środków (krępowanie rąk i nóg, przystawianie noża do szyi). Zwrócić też należy uwagę na ten fragment zeznań pokrzywdzonego, w których wskazuje na usłyszaną rozmowę pomiędzy M. C. a H. P., w której „(...) H. zapytał M. co mają wziąć z mojego mieszkania. M. odpowiedział, że oni będą brać rzeczy wartościowe(...), co wprost dowodzi, że sama kwestia kradzieży została już „przesądzona wcześniej”, zaś w momencie bezpośrednio poprzedzającym wynoszenie rzeczy z mieszkania pokrzywdzonego, sprawcy uzgadniali jedynie asortyment interesujących ich przedmiotów (por. zeznania pokrzywdzonego S. D. k. 11). Podkreślić tu trzeba, że okoliczność, że pokrzywdzony nie miał wówczas orientacji, co do faktycznych intencji oskarżonych pozostaje tu bez znaczenia, gdyż zakres ich odpowiedzialności karnej nie zależy od interpretacji ich zachowania przez pokrzywdzonego, czy obserwujących zdarzenie świadków, lecz od faktycznego zamiaru, jaki towarzyszył ich poczynaniom względem pokrzywdzonego. Tymczasem rzecz przedstawia się jasno, że sprawcom chodziło tu o przestraszenie swej ofiary, obezwładnienie jej w taki sposób, by nie ingerowała w zabór mienia. Wątpliwości obrońcy co do „momentu pojawienia się” owego zamiaru są zupełnie nieuprawnione, gdyż logika zajścia niejako przesądza jego pierwotny byt. Wszak zainteresowanie mieniem pokrzywdzonego poszczególni oskarżeni uzewnętrzniali od samego początku ich u niego pobytu, czego dowodzi zarzut przedstawiony M. C. i E. J. w pkt III (kradzież telewizora), oraz aktywność H. P., by uprzednio dokonać w lombardzie wyceny tego przedmiotu (vide wyjaśnienia M. C. - k. 363, E. R. - k.143, zeznania A. M. - k. 32). W tych warunkach omawiany zarzut, bazujący na wybiórczym postrzeganiu przez obrońcę treści wynikających ze zgromadzonych w sprawie dowodów, eksponowaniu tych dla oskarżonego korzystnych i całkowitym abstrahowaniu od zasad logiki, nie mógł zyskać aprobaty sądu odwoławczego.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut obrazy art. 167 i 333 k.p.k., odnoszący się do czynu przypisanego H. P. w pkt II. Odwoływanie się sądu I instancji do opinii rzeczoznawcy majątkowego dla określenia wartości rynkowej rzeczy ruchomych skradzionych na szkodę K. P. nie znajdowało i racjonalnego i procesowego uzasadnienia. Pokrzywdzony dokonał tu wszak szczegółowego szacunku poniesionych strat, był w tym przedmiocie stanowczy, przedstawiane wartości nie były wygórowane, pozostawały w zgodzie z życiowym doświadczeniem. Trzeba też zauważyć, że pokrzywdzony został dodatkowo przesłuchany na tę okoliczność na rozprawie, żaden ze sprawców nie kwestionował wskazywanej przez niego wartości poszczególnych przedmiotów, postulatu o odwołanie się do opinii specjalistów nie zgłosili też obrońcy, w tym zwłaszcza obrońca oskarżonego H. P.. W tych warunkach, gdy wskazany przez pokrzywdzonego szacunek strat zamykał się w „rozsądnych kwotach”, nie był przez strony w toku procesu kwestionowany, nie można zgodzić się ze skarżącym by doszło do bezczynności dowodowej sądu I instancji, skutkującej obrazą wskazanych przepisów postępowania i by miała ona wpływ na treść zapadłego w tej części rozstrzygnięcia (sam obrońca nie wypowiada się tu kategorycznie, jedynie sugeruje, że poszczególne wartości „zdają się być znacznie zawyżone”, że szkoda wymaga doprecyzowania). Dodać wypada, że wskazanie przez pokrzywdzonego ogólnej wartości skradzionych na jego szkodę artykułów żywnościowych z lodówki na kwotę 100 zł jawi się jako miarodajne, zwłaszcza w optyce jego twierdzeń, że zostały one przez niego „dopiero co zakupione”, zatem orientował się co do ich wartości. Ustalanie szczegółowego asortymentu tych przedmiotów nie wydaje się być w tej sytuacji celowe, zresztą nie widział takiej potrzeby sam obrońca w toku procesu, skoro w tym przedmiocie nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy podczas przesłuchania pokrzywdzonego. Także przyjętą przez sąd I instancji ogólną wartość szkody (960 zł) należy zaaprobować, jako że stanowi sumę utraconych przez pokrzywdzonego przedmiotów a szczegółowo oszacowanych na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015 r. (vide k. 2177v). Nie ma powodu by poddawać w wątpliwość wiarygodność i racjonalność twierdzeń D. P. w tym przedmiocie. Nie pozwala na to

zaprezentowana przez świadka postawa w toku postępowania, w której nie można doszukać się niechęci, czy wrogości do oskarżonych, tendencji do wyolbrzymiania zdarzenia, przypisywania oskarżonym zachowań, które nie miały miejsca (konsekwentnie utrzymywał na przykład, że koszulka firmy N. nie została mu skradziona lecz podarował ją H. P.). Ów zarzut nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Odmienne przedstawia się zaś sytuacja z zarzutem obrazy art. 7 i 424§1 k.p.k., również odnoszącym się do czynu z pkt II. Skarżący wywodzi tam po pierwsze, że sąd I instancji dowolnie ocenił wymienione tam dowody osobowe „w zakresie ustalenia istnienia porozumienia sprawców co do zaboru dokumentu tożsamości i pieniędzy z mieszkania K. P.”, z czym częściowo należy się zgodzić.

Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostaje okoliczność, że zabór z portfela pokrzywdzonego pieniędzy i jego dowodu osobistego, był bezpośrednim udziałem M. C., przy czym ten ostatni kwestionował by miał świadomość, że ów dokument tam się znajduje. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji swe przekonanie, co do tego, że H. P. łączyło z tym sprawcą porozumienie także w zakresie zaboru dokumentu tożsamości K. P. wyprowadza z „ustalonych w sprawie okoliczności” (k. 47 motywów pisemnych). Tymczasem ta konstatacja, dotknięta wszak dużą dozą ogólności, a przez to też dowolności, nie przekonuje. Zauważyć bowiem trzeba, że sam sąd I instancji nie jest tu kategoriyczny, jako że stwierdza jedynie, iż w oparciu o te okoliczności „można wysnuć wniosek”, że tak właśnie było. Równie dobrze można też utrzymywać, że zabór dowodu osobistego pokrzywdzonego nie był objęty, wszak niezbędnym tu, zamiarem kierunkowym, że doszło do tego jedynie na skutek przypadku, na co wskazuje już chociażby fakt, że już następnego dnia M. C. podjął czynności, by zwrócić go pokrzywdzonemu. Same okoliczności zajścia, do których odwołuje się sąd I instancji nie stoją temu na przeszkodzie, skoro zachowanie sprawców sprowadzało się do zaboru, w pośpiechu, przedmiotów przedstawiających wartość majątkową, użytecznych, w tym żywności znajdującej się w lodówce. Gdy się zważy, że do przypisania sprawcy kradzieży lub przywłaszczenia dokumentu tożsamości innej osoby niezbędne jest ustalenie zamiaru kierunkowego, o tym właśnie szczególnym zabarwieniu (zamiar wynikowy nie jest tu wystarczający), zaś skarżący słusznie podnosi, że przeprowadzone dowody osobowe na takowy wprost nie wskazują, należało dokonać tu stosownej korekty w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym M. C., H. P. i E. J. w pkt II wyroku. Taka modyfikacja nie mogła jednak objąć także pieniędzy w kwocie 250 zł, o co postuluje tu skarżący, albowiem zapomina on o łączącym tu oskarżonych porozumieniu, którego w przypadku mienia (a zatem i kwoty 250 zł) zanegować nie sposób. Faktem jest, że owa czynność wykonawcza była udziałem M. C., jednakże nie jest możliwe przyjęcie, by każde z oskarżonych działało tu samodzielnie. Przeczą temu następujące po sobie sekwencje zdarzeń, kiedy to oskarżeni, osobiście przez siebie wytypowane przedmioty należące do pokrzywdzonego, wspólnie z jego mieszkania wynieśli, ulokowali w aucie, którym przewieźli je w bezpieczne miejsce, by tam je następnie spokojnie spożytkować (jedzenie zostało przez nich skonsumowane, pieniądze rozdysponowane). W tych warunkach jasne jest, że poszczególni sprawcy, w tym H. P., obejmowali swym zamiarem nie tylko przedmioty, których zaboru osobiście dokonali, lecz również te, które wynikały z aktywności pozostałych sprawców, słowem że łączyło ich porozumienie co do zaboru przedmiotów przedstawiających wartość majątkową, a zatem także gotówki. W kontekście tego faktu eksponowana przez obrońcę okoliczność nie ustalenia przez sąd I instancji „kto, oraz w którym momencie, dokonał zaboru maszynki do golenia i ładowarki” pozostaje bez znaczenia. Omawiany zarzut zyskał więc aprobatę sądu odwoławczego jedynie w części.

Orzeczone wobec H. P. kara pozbawienia wolności za poszczególne, przypisane mu przestępstwa, jak też kara łączna jest adekwatna, współmierna, słowem sprawiedliwa. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że sąd I instancji należycie rozważył wszystkie okoliczności, jakie, stosownie do treści art. 53§1 i 2 k.k., winny tu mieć znaczenie, kary jednostkowe oscylują w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, rozmiar kary łącznej niewiele odbiega od najsurowszej z orzeczonych kar. W tych warunkach nie jest możliwa ich ocena w kontekście niewspółmierności w rozumieniu normy zawartej w art. 438 pkt 4 k.p.k. w tym także w optyce dokonanej przez sąd odwoławczy korekty w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II.

W tym stanie rzeczy, jak również wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.